

Budowląńcy odkopali bombę i... zakopali

30 maja 2018

Niewybuchy z czasów wojny to dość powszechnie spotykane zjawisko w Polsce. Regularnie pojawiają się informacje o znajdowanych w różnych zakątkach kraju pociskach. Analogiczna sytuacja miała miejsce podczas budowy gazociągu we Wrocławiu. Tylko że słyszymy o tym dopiero teraz, bo bomba została zwyczajnie zignorowana przez wykonawców zlecenia.



Podczas budowy gazociągu na wrocławskim Nowym Dworze odkopano niewybuch z czasów II wojny światowej. Zamiast zgłosić fakt odpowiednim służbom, robotnicy najpierw rzucili bombę w krzaki, a potem zakopali w innym miejscu, niedaleko. Dlaczego? Logiczne, żeby nie robić problemów. Ujawnienie informacji o znalezionej bombie pociągnęłoby za sobą procedury, które mogłyby poważnie opóźnić prace przy budowie. Pomysłodawcami mieli być szefowie firmy wykonującej zlecenie. A skoro szef karze... z szefem się nie dyskutuje.

Policja już w kwietniu zaczęła dopytywać, czy przypadkiem w miejscu budowy gazociągu nie odnaleziono bomby (czyżby ktoś jednak „poskarżył”)? Wszyscy zaprzeczali. Stróże prawa nie

odpuszczali i mieli rację – pocisk znaleziono 25 maja. A winowajcy słono zapłacą za tego „trupa w szafie” – kilkutysięczną kaucję (nawet do 50 tys. zł) i 120 tys. na pokrycie kosztów akcji saperów.

„Część podejrzanych przyznała się do zarzutów i składała wyjaśnienia, a część odmówiła wyjaśnień i nie przyznała się” – informuje Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu.

Zdjęcie: Courtesy of the National Park Service (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com